

Rewolucya w Hiszpanii.

Kraj tak bogato pod każdym względem uposażony, jak Hiszpania, od lat stu podlega ciągłym wstrząśnieniom, które z jednej strony osłabiają je-



Rewolucya w Hiszpanii: Król Alfons XIII.

go powagę wobec zagranicy, a z drugiej — sprowadzają ruinę ekonomiczną na wewnątrz. Ostatnich lat dwadzieścia upłynęło w Hiszpanii dość spokojnie. Królowa-regentka Marya Krystyna, siostra naszego przyjaciela, arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, zdołała swym taktem i energią wyrobić sobie wielką popularność u swoich poddanych. Król-pogrobowiec, Alfons XIII., także cieszył się miłością Hiszpanów aż do chwili, gdy przed kilku tygodniami wybuchły zatargi w Afryce północnej z tubylcami w okolicach Melilli na wybrzeżu zwanem Er-Rif.

Początkowo nie przywiązywano większej wagi do tych zatargów, bo zdarzały się one już nieraz od czasów, gdy tzw. *presidios* hiszpańskie istnieją na wybrzeżu marokańskim. Tymczasem sprawa przybrała zupełnie inny obrót. Berberowie, najprawdopodobniej wspierani przez Niemców, którzy nie mogą przeboleć swej porażki na konferencji w Algieras, zabrali się tak ostro do Hiszpanów, że ci musieli wysłać cały korpus wojska dla obrony Melilli.

Konieczna w takim razie mobilizacya dała hałas do rozruchów na wielu punktach Hiszpanii, a szczególnie w Katalonii, która do dziś dnia żywi uczucia separatystyczne względem reszty monarchii hiszpańskiej. W Barcelonie, stolicy prowincji katalońskiej, przyszło do formalnej rewolucyi. Stawiano tam barykady, które dopiero pod silnym ogniem artyleryi się poddały, podpalano klasztory, budynki rządowe, mordowano po ulicach pojedynczych żołnierzy i żandarmów, rabowano sklepy itd.

Wprawdzie teraz ruch rewolucyjny zdaje się być stłumiony, jednakże stanowisko dynastyi jest mocno zachwiane, gdyż Alfons XIII. w danej chwili nie okazał potrzebnej energii. Karliści zaś, o których sądzono, że po śmierci Don Carlosa przestaną istnieć, jako partya polityczna, znów wypłynęli na powierzchnię. Don Jaime, syn zmarłego pretendenta, miał już — jak donoszą dzienniki — wyjechać do



Rewolucya w Hiszpanii: Obóz Hiszpanów pod Melillą.

północnej Hiszpanii, aby tam wywołać na swoją rękę rewolucję, nie mającą nic wspólnego z rewolucją w Barcelonie.

* * *

Nasza rycina tytułowa przedstawia jeden z dramatycznych momentów zdobycia barykad w Barcelonie przez wojska rządowe. Na innych oglądamy portrety króla Alfonsa XIII. i generała Marina, głównodowodzącego w Melilli. Dalej zaś udało się nam dostać interesujące zdjęcia wprost z placu boju. Pierwsze przedstawia obóz hiszpański pod Melillą, a drugie przenoszenie ranionego żołnierza do ambulansu.



Rewolucya w Hiszpanii: Przeniesienie zranionego żołnierza do ambulansu.

Podbój powietrza.

Dawno nie miał świat cały tak wielkiej sensacji, jak obecnie z powodu pomyslnego przelotu francuskiego aeronauty L. Blériota przez kanał La Manche.

A jest to o tyle charakterystyczniejsze, że ani czas, jakiego Blériot potrzebował do odbycia drogi nadmorskiej, ani przestrzeń, jaką w swym aeroplanie przeleciał, nie stanowią rekordu w właściwym tego słowa znaczeniu, bo zarówno sam Blériot jak i inni aeronauci przelatywali dłuższe przestrzenie i przez czas dłuższy utrzymywali się w powietrzu. Punkt ciężkości sensacji tej podróży leży gdzie-

indziej. W tem mianowicie, że podróż Blériota była pierwszą próbą stworzenia nowej drogi komunikacyjnej między Francją a Anglią, a to drogi napowietrznej, oraz że ma doniosłe znaczenie polityczne, doniosłe zwłaszcza dla Anglii.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie podróżą Blériota, warto podać szczegółowy opis aeroplanu, na którym on przeprowadził się ponad kanałem La Manche. Aeroplan ten jest monoplanem, to znaczy maszyną do latania o jednej płaszczyźnie, w przeciwieństwie do biplanów, używanych przez innych aeronautów, n. p. braci Wrightów. Monoplan Blériota ma rozpiętość 7·8 metra, a powierzchnię lotu o 14 metrach kwadratowych. Motor deptykowy o 3 cylindrach, chłodzony powietrzem, posiada siłę 25 koni, a waży 60 kg. Drewniana śruba integralna posiada średnicę wynoszącą 2·10 m.; śruba ta może



Rewolucya w Hiszpanii: Generał Marina, naczelnny wódz hiszpański w Melilli.

czynić 1600 do 1700 obrotów na minutę. Tak zwany „slip“, czyli strata siły przy tarcu powietrza, wynosi 20%. Waga całego monoplanu wraz z kierownikiem i zapasem benzyny, wynosi 300 kgr. Ważną zaletą monoplanu Blériota jest to, iż skrzydła są giętke, nie sztywne i że można je zwijać.

Wspominaliśmy już poprzednio o entuzjazmie, z jakim powitano znakomitego aeronautę zarówno w Doverze, zaraz po wylądowaniu, jak następnie w Lon-